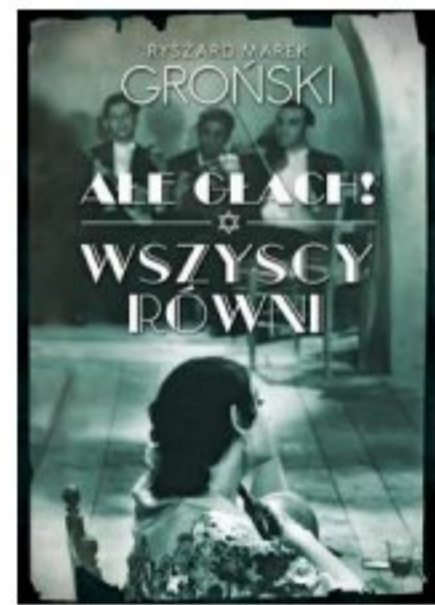


Polityka
Warszawa
07/13-09-16
T. / Nr 37



Teatr za murem 5/6

Ryszard Marek Groński, **Ale głach! Wszyscy równi**, MUZA SA, Warszawa 2016, s. 159

Jest to książka o ludziach teatru w latach okupacji. Zwłaszcza teatrów rewio-
wych i kabaretowych. W szczególności
w getcie warszawskim, ale również
– fragmentarycznie – poza murami. O tek-
stach, jakie wtedy powstawały (niektóre
kuplety są cytowane, nader smakowite).
O postawach ludzi teatru wobec właścicieli
teatrzyków, którzy z reguły współpracowali
z kolaborantami. O miłościach i nienawi-

ściach – po raz pierwszy tak szeroko zostało
omówione zjawisko kochających inaczej
(wewnątrz murów i poza nimi). A jednocze-
śnie, choć wszystko obraca się wokół teatru,
otrzymujemy olbrzymią porcję wiedzy
o tle społecznym getta, o szczegółach życia
codziennego, o nastrojach ulicy, o jej truwe-
rach. I nieprzypadkowo tytuł Groński zapo-
życzył ze znanego zawołania barda
– a zarazem błazna, bo takim wolno więcej
– gettowego Rubinsztajna. „Wszyscy równi”
– i w swoich potrzebach, i wobec śmierci.

Ileż ten Groński musiał przeczytać źródeł:
wspomnień, relacji, zeznań. Do każdego
faktu przez niego przytoczonego – jako hi-
storyk – mógłbym zredagować przypis. Ale
zebrałoby się drugie tyle stron co te, w któ-
rych Groński swoją powieść pomieścił. Wła-
śnie! Bo mimo perfekcji w dotarciu do źródeł
nie napisał tzw. literatury faktu. To literatura
piękna sensu stricto! Jest intryga, miłość
i zdrada. Skomplikowane postawy i charak-
tery protagonistów. Świetnie się to czyta
– w moim przypadku w ciągu kilku godzin,
jedynie z przerwą na kawę i herbatę.

MARIAN TURSKI